KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, CZWARTEK 27 LUTEGO 1930 R. Nr. 48.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Burda zapoczątkowana przez p. Burdę

na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej.

WARSZAWA, 26.2. (Tel.wł.). Na wstępie wczorajszego posiedzenia sejmowej komisji wojskowej poseł Burda (B. B. S.) zaatakował ostro przewodniczącego komisji p. Pająka (P. P. S.), czyniąc mu zarzuty na tle streszczenia w „Robotniku" przemówienia p. Burdy. M. in. p. Burda wyraził się, że uważa p. posła Pająka, jako człowieka stojącego niżej honoru przeciętnego obywatela i oświadczył, że byłoby niżej jego godności wspólnie z nim w prezydjum komisji pracować i dlatego godność sekretarza komisji składa.

Poseł Dąbrowski (Klub Nar.) podniósł, że wystąpienia posłów wojskowych są nieraz dowodem zupełnego zaniku godności zawodowej i uniemożliwiają rzeczowe traktowanie sprawy.

P. Burda po oświadczeniu, że nie może pełnić funkcji sekretarza komisji, zaproponował na swoje miejsce p. Trampczyńskiego.

Wtedy p. Kozłowski z B. B. podtrzymał ten wniosek i jako jedną z kwalifikacyj p. Trampczyńskiego podniósł, że p. Trampczyński podczas wojny składał hołd publiczny Wilhelmowi II.

P. Lazarski z B. B. wygrażał pięściami p. Trąmpczyńskiemu i dowodził, że ponieważ p. Trąmpczyński wychwalał publicznie Niemców, przeto jego miejsce jest w Niemczech, a nie w Polsce.

P. Dąbrowski do Łazarskiego:

— Pan jest dureń!

Wtedy posłowie z B. B. rzucili się na pp. Trąmpczyńskiego i Dąbrowskiego.

P. Kleszczyński z B. B. zamierzył się popielniczką, a p. Łazarski uderzył p. Dąbrowskiego w skroń, na to p. Dąbrowski wymierzył p. Łazarskiemu policzek.

Doszło do tego, że p. Trąmpczyński wyjął rewolwer.

Posłowie z centrum i lewicy rozdzielili ich, a przewodniczący p. Pająk przerwał posiedzenie.

Po przerwie przystąpiono do porządku dziennego podczas nieobecności B. B.

Pod koniec posiedzenia posłowie z B. B. wrócili na salę i złożyli oświadczenie, iż wobec wszystkich zaszłych na komisji wojskowej wypadków posłowie B. B. z komisji występują i w pracach jej udziału brać nie będą.

Uroczysta eksportacja

ZWŁOK KONSULA DUARTE.

WARSZAWA, 26.2 (Pat). Dziś o g. 10.30 odbyła się uroczysta eksportacja z kościoła św. Krzyża na dworzec główny zwłok ś. p. konsula meksykańskiego Duarte, zmarłego w tragicznej katastrofie samochodowej pod Wilanowem.

Przy trumnie, ustawionej na katafalku, nakrytej sztandarem meksykanskim, odprawione zostało solenne nabożeństwo żałobne.

Na trumnie złożono wieńce od korpusu dyplomatycznego, od p. ministra Zaleskiego i konsula Brygiewicza. Na ceremonji pogrzebowej p. ministra Zaleskiego reprezentował dyr. protokółu dyplomatycznego p. Karol Romer.

Zwłoki śp. Duarte zostaną w dniu dzisiejszym przewiezione do Hamburga, skąd będą odesłane w dalszą drogę do Meksyku. Zwłokom towarzyszyć będzie przez cały czas przedstawiciel Meksyku p. Rivera.

Konsulat Rzplitej w Hamburgu otrzymał polecenie reprezentowania władz polskich w ceremonji pogrzebowej w Hamburgu. Przy wynoszeniu trumny z kościoła i wnoszeniu do wagonu kompanja honorowa 30 p.p. oddała honory wojskowe.

Termin wyborów do Sejmu

I DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA, 26.2. (Tel.wł.). Wybory do Sejmu w okręgu Łuckim na Wołyniu odbędą się 13 kwietnia, a w okręgu Lidzkim prawdopodobnie 27 kwietnia.

„Dziennik Ustaw" ogłasza ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego. Termin wyborów przypada na 11 maja.

Redukcje ludzi i klas

NA POLSKICH KOLEJACH.

WARSZAWA, 26.2. (Tel.wł.). Władze kolejowe zwolniły w ostatnim miesiącu 3 0tys. pracowników, zatrudnionych głownie w służbie drogowej, wskutek przerwy w robotach inwestycyjnych.

WARSZAWA, 26.2. (Tel.wł.). Rada ministrów będzie rozpatrywała projekt skasowania klasy I i IV na kolejach państwowych w ruchu wewnętrznym od 15 maja r. b.

Protest przeciw prześladowaniom religij.

Z wczorajszego posiedzenia Senatu.

WARSZAWA, 26.2. (PAT) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Senatu marszałek zawiadomił Izbę o unieważnieniu przez Sąd Najwyższy mandatów senatorów Koskowskiego, Jedki, Sergjusza Kozickiego, Dała oraz Huskowskiego a także o zrzeczeniu się mandatu przez senatora Heningera (Klub Narodowy), na którego miejsce wchodzi senator Pluciński, poczem przystąpiono do porządku obrad.

Po referacie senatorki Kłuszyńskiej (PPS) przyjęto bez zmian projekt ustawy o uregulowaniu niedokładności przy rozdziale budżetu Senatu od Sejmu na rok 1929-30. Następnie senator Iżycki (Wyzwolenie) referował projekt noweli do ustawy o przeznaczeniu pod budowę niektórych terenów w Warszawie. Nowelę przyjęto bez dyskusji w brzmieniu sejmowem.

Senator Rogowicz (BB) referował projekt ustawy o poborze rekruta, zaznaczając krótko, że wprawdzie Polska przejęta jest duchem szczerze pokojowym, ale wobec zbrojenia się sąsiadów i niejednokrotnie wypowiadanych pogróżek, czy apetytów do naszych ziem, znajduje się w tej smutnej konieczności, że nie może się rozbroić, ani też zmniejszyć kontyngentu rekruta. Ustawę przyjęto bez zmian.

Senator Boguszewski (BB), uzasadniał projekt ustawy o wypłaceniu częściowo zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Senator Lempe (BB) zaznaczył, że po wielokrotnych zapowiedziach, czynionych przez niektóre kluby pracownicy państwowi doczekali się jedynie tej ustawy. Mówca ubolewa, że ustawa dla niższych funkcjonarjuszów nie daje pożądanego efektu, proponuje zatem rezolucję, wzywającą rząd, aby przy wypłacie tego dodatku uwzględnił także tych pracowników państwowych, którzy korzystali, względnie korzystają z mieszkań służbowych, gdyż dodatek ten ma charakter zasiłku. Ustawę oraz rezolucję przyjęto.

Wśród zgłoszonych interpelacyj znalazła się interpelacja senatora Thulliego (Ch. D.) do prezesa Rady ministrów w sprawie prześladowania religji w Rosji. Po oświadczeniu senatora Koernera (koło żyd.), by skreślono w tej interpelacji słowa „w szczególności religji chrześciańskiej", na co Izba się zgodziła, interpelację podpisały wszystkie kluby.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 6 marca o godz. 10-ej rano.

TARDIEU ZNÓW U STERU

PO UPADKU GABINETU CHAUTEMPS'A.

Jak było do przewidzenia, gabinet Chautemps'a upadł zaraz na pierwszem posiedzeniu po odczytaniu deklaracji programowej. Podajemy poniżej szereg głosów, dotyczących wytworzonego położenia.

PARYŻ, 26.2. — Cała prasa omawia upadek rządu Chautepms'a. „Echo de Paris" zaznacza, że dzień wczorajszy był wielkiem zwycięstwem obozu narodowo - republikańskiego i jest wypadkiem pierwszorzędnej wagi całego kraju. Rozwiązanie przesilenia może nastąpić tylko w jednym kierunku ponieważ nikt inny, jak Tardieu, nie jest zdolny skupić koło swego rządu prawdziwej większości.

„Journal" podkreśla, że wczorajsze zwycięstwo stronnictw umiarkowanych zostało odniesione dzięki deputowanemu Paul Reynaud, który swymi jasnymi wywodami przypieczętował los gabinetu Chautemps'a.

„Populaire" nie uważa wczorajszego głosowania za ostateczną porażkę i zwraca się z apelem do kół robotniczych, aby przygotowały się do następnych wyborów do parlamentu.

„Volonte" stwierdza, że wyjściem z obecnej sytuacji może być jedynie utworzenie rządu koncentracji narodowej, opartego na szerokich podstawach.

PARYŻ, 26.2. (PAT). Tardieu przyjął misję utworzenia gabinetu.

Ks. Karol rumuński

ZARĘCZONY Z KS. BONAPARTE.

PARYŻ, 26.2. — Według doniesień agencji Fournier, były rumuński następca tronu ks. Karol zaręczył się z księżniczką, pochodzącą z domu Bonapartych.

Na wieść o tem na dworze rumuńskim powstał popłoch, w przekonaniu, że książę Karol podejmie równocześnie energiczną walkę o odzyskanie tronu.

Amanullah szwagrem

KEMALA PASZY.

BOMBAJ, 26.2 (Pat). Jeden z tutejszych dzienników muzułmańskich twierdzi, że wizyta b. króla Amanullaha w Angorze pozostaje w związku z projektowanem małżeństwem prezydenta Mustafy Kemala z siostrą b. króla Afganistanu. Dziennik donosi również, że prezydent turecki zamierza powierzyć b. królowi Amanullahowi misję odwiedzenia szeregu krajów muzułmańskich i zbadania ekonomicznych, celem nawiązania z niemi stosunków handlowych.

Spiew Kiepury

ZA 65 TYS. DOLARÓW.

WARSZAWA, 26.2 (AW). Słynny tenor Jan Kiepura rozpoczyna w marcu r. b. zdjęcia do filmu dźwiękowego „Neapol śpiewające miasto". Zdjęcia będą dokonywane w Londynie, Neapolu i Berlinie. Kiepura za udział w filmie otrzyma honorarjum w wysokości 65 tysięcy dolarów.

Dziwy na Pomorzu.

DZIEWCZYNA W EKSTAZIE.

BYDGOSZCZ, 26.2. — Zamieszkała w Szkarlacie 23-letnia Marta Kunikowska zapadła przed kilku tygodniami na tajemniczą chorobę, której objawy są niezwykle dziwne.

Kunikowska w chwili ataku wpada w ekstazę, a jednocześnie ukazują się na czole oraz w okolicy szyi krwawe stygmaty. Chora niepokoi się silnie i cierpi wskutek objawów duszności. Podczas ataku przedmioty, znajdujące się w pokoju chorej zaczynają się

PRZEGLĄD PRASY.

Stanowisko Prokuratorji generalnej.

W SPRAWIE REWINDYKACJI MAJĄTKÓW, SKONFISKOWANYCH POWSTAŃCOM.

Prezes Prokuratorji generalnej p. Bukowiecki ogłosił za pośrednictwem PAT. oświadczenie w sprawie protestów przeciw tezom, wysuniętym przez reprezentantów prokuratorji w procesie o restytucję dóbr skonfiskowanych powstańcom z r. 1863 i 64 przez rząd rosyjski. „Tezy podniesione przez prokuratorję generalna — stwierdza p. Bukowiecki — w obronie skarbu państwa polskiego mogą się wydać „niesłychanemi“ tylko tym, którzy stoją zdala od wymiaru sprawiedliwości i tych problemów, które życie powojenne każe rozwiązywać prawnikom. Żadna z tych tez nie została skonstruowana ad hoc dla użytku w danej sprawie. Każda z nich jest dedukacją zasad ogólnie przyjętych“. W dalszym ciągu zaznacza p. Bukowiecki, że wersja o twierdzeniu przedstawicieli prokuratorji, iż krzywdy jednych powstańców należy wynagrodzić z mienia skonfiskowanego innym — powstała z nieścisłych relacyi prasowych. Sprawa znajduje się obecnie w stadjum ostatecznego rozpoznawania przez Sąd Najwyższy. Stanowisko Prokuratorji generalnej oparte jest na wszechstronnem, rzeczowem rozważeniu wszystkich problemów i na argumentach ściśle jurydycznej natury. W końcu wyraża ubolewanie, że podwładni mu urzędnicy zostali narażeni na niczem nieuzasadnione ataki. O patrjotyźmie tych urzędników świadczy fakt, że wszyscy oni brali udział w wojnie o niepodległość Rzplitej, a niektórzy jak dr. Schiffman i dr. Wierzbowski noszą wielokrotne odznaczenia bądźto „Krzyżem Walecznych“ bądź „Virtuti Militari“.

Stanowisko to p. prezesa Prokuratorji — zdaniem „Głosu Narodu“ — jest niewystarczające.

Przedstawiciel Prokuratorji generalnej — czytamy tam — w procesie p. Uszyckiej w rzeczywistości nie jest jednak bez winy, jeśli idzie o argumentację, jakiej użył dla odparcia jej powództwa przeciw skarbowi państwa Urzędnik ten nie powinien był używać zwrotów niesłusznie krzywdzących powódkę („jedną ręką potrząsa konfederatką w takt poloneza, a drugą wyciąga do skarbu państwa“), a przedewszystkiem argumentów, jakoby Polska jako państwo istniała dopiero od lat 10-ciu i nic jej z przeszłością nie łączy. Wystąpienie tego rodzaju było bezwątpienia niewłaściwe i nieuzasadnione potrzebą obrony praw skarbu, jest jednak sprawą osobistą odnośnego urzędnika. Zagadnienie bowiem samo posiada charakter ściśle prawniczy i na platformie obowiązujących ustaw musi być rozstrzygnięte. Prokuratorja generalna ma bronić interesów skarbu w ramach tych ustaw. O rewindykacji majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski mogłaby i — dodajemy — **powinna zadecydować odpowiednia ustawa, uchwalona przez Sejm i Senat.** — Prokuratorja generalna jednak nie może wkraczać w kompetencje ciał ustawodawczych i zmieniać obowiązującego dotychczas ustawodawstwa, względnie wypływających z niego konsekwencyj, w myśl których skarb państwa jest prawowitym właścicielem skonfiskowanych majątków. Dla Prokuratorji miarodajnem jest że konfiskaty dokonane zostały zgodnie z przepisami prawa — prawda, że zaborczego, stosowanego przeciw interesom polskim, ale też tesame prawa państw zaborczych do dziś regulują cały szereg dziedzin życia państwowego Polski, zabezpieczają porządek prawny i służą interesom publicznym jej obywateli.

Zasadnicze więc stanowisko Prokuratorji generalnej, która opierając się na obowiązującym stanie prawnym, sprzeciwia się rewindykacji majątków, będących w posiadaniu skarbu, nie powinna być przedmiotem ataków. Można jedynie domagać się, by **krzywda wyrządzona powstańcom została naprawiona w drodze ustawodawczej.** Z inicjatywą projektu takiej ustawy winien wystąpić przedewszystkiem rząd. Organizacje powstańców z 63-go roku lub inne organizacje społeczne winny też podjąć starania, by w braku inicjatywy ze strony rządu — Sejm zajął się tą sprawą. Orzeczenie Sądu Najw. będzie w każdym razie wskazówką dalszego postępowania.

Pochwały lewicy i żydów

pod adresem kierownika polityki zagranicznej.

WARSZAWA, 26.2. (PAT). Sejmowa komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o ratyfikacji umowy waloryzacyjnej Polski z Niemcami. Referent poseł Diamand omawiał szczegółowo punkty umowy, obejmującej wzajemny zwrot należności hipotecznych, obligacyj i pożyczek oraz wkładów ubezpieczeniowych, które zostały obliczone według norm przyjętych w rozrachunkach międzynarodowych. Mówca wyraził wysokie uznanie dla przewodniczącego delegacji polskiej Prądzyńskiego. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto. Referentem na plenum będzie poseł Diamand.

Zkolei komisja przystąpiła do dalszej dyskusji nad expose p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Poseł Thon (koło żyd.) wypowiadał się z pełnem uznaniem dla linji zasadniczej zarówno jak i dla taktyki ministra, które w rezultacie przyniosły wzmocnienie stanowiska Polski w stosunkach międzynarodowych. Mówca pochwalał podjęcie starań o doprowadzenie do skutku umowy likwidacyjnej z Niemcami. Specjalnie poseł Thon podkreślił wysoce humanitarny ton wystąpień p. ministra Zaleskiego na terenie Ligi Narodów. Mówca wystąpił następnie z apelem do ministra o wpłynięcie na poprawę wewnętrznych stosunków w Polsce wobec ludności żydowskiej. Wreszcie wyraził imieniem sjonistów podziękowanie p. ministrowi za jego stosunek do akcji w Palestynie i za działalność tamtejszego generalnego konsula Zbyszewskiego, otaczającego opieką żydów w Palestynie.

Posłanka Kosmowska postawiła p. ministrowi szereg pytań, dotyczących nie objętych jego przemówieniem momentów z całokształtu polityki polskiej zagranicznej, a w szczególności rozwoju porozumienia z państwami bałtyckiemi, ustosunkowania się do Małej Ententy i t. d. Posłanka Kosmowska stawiała jeszcze pytania co do podejmowania próby znalezienia na arenie międzynarodowej środków zaradczych dla pogłębiającego się wciąż kryzysu gospodarczego wewnątrz kraju, oraz o linji polityki emigracyjnej. Wreszcie mówczyni przedstawiła do uchwalenia komisji wniosek, wyrażający cześć p. prezydentowi Masarykowi z powodu uświęconej przez naród czechosłowacki 80-letniej rocznicy jego urodzin.

Zkolei obszerne przemówienie wygłosił poseł Czapiński, stwierdzając, że sytuacja międzynarodowa Polski nie jest tak dobra, jak wynikałoby to z uwag posła Thona. Rzeczy ujemne tkwią często — zdaniem mówcy — w czynnikach od ministra niezależnych, bowiem dobra polityka zagraniczna zależy od dobrych stosunków wewnętrznych. Mówca omawia następnie położenie socjalne i gospodarcze Europy, poczem polemizuje z przedstawicielami kl. Nar. posłami Strońskim i Seydą, uzasadniając konieczność osiągnięcia pacyfikacji stosunków z Niemcami. Wkońcu mówca zwraca uwagę na ważny moment ogólno ludzkich stosunków w danej chwili, jakim jest głód w Chinach, pochłaniający miljony ofiar.

Dalszą dyskusję nad eksposé odroczono do następnego posiedzenia.

TAJEMNICZA ZAKONNICA

WIOZŁA Z SOBĄ CAŁY ARSENAŁ.

KATOWICE, 26.2. — Wczoraj w nocy w dzielnicy Załęże przy ulicy Wojciechowskiego jakaś zakonnica, trzymająca pod pachą ciężką paczkę, wynajęła taksówkę i poleciła się zawieźć do Królewskiej Huty.

Szofera Bruno Zimnego zaintrygowały męskie sysy twarzy zakonnicy i obawiając się zasadzki po kilku kilometrach zatrzymał taksówkę i wysiadł z niej pod pozorem naprawienia uszkodzonego motoru. Zakonnica również wysiadła i zapytała jak długo potrwa naprawa.

W tej chwili szofer wskoczył z powrotem do samochodu i szybko pomknął w stronę miasta, pozostawiając zakonnicę na drodze, sam zaś ze swemi podejrzeniami podzielił się z najbliższym komisarjatem policji.

Tu stwierdzono, że w paczce którą zakonnica pozostawiła w samochodzie, znajdowało się 20 rewolwerów i amunicja. Gdy po tem odkryciu szofer wraz z policją udali się z powrotem na miejsce, gdzie została zakonnica, naturalnie już jej nie zastano.

Rzekoma zakonnica władała kiepsko językiem polskim i zdradzała duże zdenerwowanie. Wobec tego, że nie podała ona szoferowi dokładnego adresu, dochodzenia są niezmiernie utrudnione.

KS. ILEANA I HR. HOCHBERG

PODOBNO SIĘ NADAL KOCHAJĄ.

LONDYN, 26.2. — W gwarze, jaki się podniósł dokoła skandalu zerwania zaręczyn pomiędzy hr. Hochbergiem, a księżniczką rumuńską Ileaną, jak już podkreślono wielokrotnie, brakło dotychczas głosu samego hr. Hochberga, odbywającego ostatnio praktykę bankową w Londynie i znajdującego się obecnie na Rivierze francuskiej.

Tam zainterpelowali go dziennikarze i zmusili do wywiadu, co ma do powiedzenia w sprawie zerwania zaręczyn?

„Właściwie — mówił hr. Hochberg — to się nic nie zmieniło.

Ja otrzymuję codziennie telegramy od księżniczki i właśnie teraz dostałem depeszę, w której mnie prosi, ażebym nie martwił się informacjami, jakoby nasze zaręczyny zostały zerwane. Ja ze swej strony również nie mogę wierzyć, ażeby przed naszemi planami wyrosła nieprzebyta przeszkoda.

„Księżniczka zażądała ode mnie — mówił dalej hr. Hochberg — ażebym przybył zobaczyć się z nią do Kairu, gdzie ma pozostać kilka tygodni.

Zapewniam panów, że oboje kochamy się ciągle gorąco i byłoby doprawdy rzeczą niedorzeczną, ażeby intrygi polityczne stanęły naszemu szczęściu na przeszkodzie.

„Postanowiłem — kończył swój wywiad hr. Hochberg — powrócić rychło do Pszczyny na Śląsku, a później udam się do Egiptu aeroplanem“.

Odpowiedzialność za treść całego tego wywiadu trzeba złożyć na londyński dziennik „Daily Mail“, a ufność i pewność siebie hr. Hochberga, na jego wyłączny rachunek.

Niebywała sensacja w Niemczech.

Żona znanego wydawcy szpiegiem.

BERLIN, 26.2. — Jedną z największych firm nakładowych w Niemczech jest firma Ullsteina, wydająca szereg dzienników, m. in. „Vossische Zeitung“. Na czele zarządu tej olbrzymiej firmy stoi Franciszek Ullstein, mający obecnie lat 63.

O obrotach, jakie firma robi, świadczyć może między innemi okoliczność, że jedna tylko książka, wydana przez nią, „Na zachodzie nic nowego“, przyniosła wiele miljonów marek czystego zysku.

Niedawno mocno już podstarzały dyrektor wydawnictwa ożenił się z niejaką Różą Grefenberg, młodszą od niego o przeszło 30 lat. Kobieta ta zaczęła bezpośrednio po ślubie wtrącać się do wszystkich spraw swego męża, a więc nietylko do sprawy wydawnictw, lecz nawet do prowadzenia pisma, prowadząc między innemi wyraźną kampanię, przeciwko dotychczasowemu redaktorowi naczelnemu „Vossische Zeitung“, Bernhardowi.

Ta kampanja przeciwko niemu przybrała tak ostre formy, że niedawno Bernhard wystosował do kierownictwa firmy oświadczenie, iż jeśli Franciszek Ullstein wraz z żoną nie ustąpią z kierownictwa, Bernhard będzie musiał zrezygnować. Dodał on przytem, że Grefenberg-Ullsteinowa wmieszana jest w wielki skandal polityczny, którego zdemaskowanie zapowiadał na czas najbliższy.

Okazało się, że Bernhard posiadał istotnie materjały, dostarczone mu przez paryskiego korespondenta „Vossische Zeitung“, świadczące, że Grefenberg podczas wojny światowej pełniła służbę szpiegowską przeciwko Niemcom a przed paru laty sprzedała Anglji tajny raport niemiecki ministra wojny, Groenera, o budowie nowego pancernika. Ogłoszenie tego memorjału przez dwutygodnik angielski „Review of Reviews“ było niebywałą sensacją polityczną w całym świecie. Poza tem — twierdził Bernhard — w Paryżu władze bezpieczeństwa notują Grefenberg-Ullsteinowa, jako agentkę sowiecką.

Przemytnicy alkoholu

CHCĄ WYSADZIĆ W POWIETRZE KAPITOL.

NOWY JORK, 26.2. — Wzmożona przez amerykańskie władze prohibicyjne walka z przemytnikami alkoholu spowodowała reakcję szumowin, która strachem napawa nietylko publiczność, lecz i sfery rządowe.

Niedawno były prezydent Coolidge i wiceprezydent Curtis otrzymali listy anonimowe, grożące im zamachem bombowym.

Obecnie szereg senatorów otrzymało wyroki śmierci i zawiadomienia, że Kapitol zostanie wysadzony w powietrze.

Władze nakazały zamknięcie wszystkich bocznych wejść do senatu. Każdy wchodzący przez główną bramę poddawany jest szczegółowej kontroli. Straż Kapitolu wzmocniono przez kadry detektywów i policji.

W poszukiwaniu równowagi.

Postanowienia Komitetu Ekonomicznego.

Kryzys ekonomiczny, przeżywany obecnie przez Polske, jest przedmiotem coraz szerszej akcji przeciwdziałającej ze strony **zainteresowanych** czynników **gospodarczych.**

W ostatnich **czasach** odbyło się w prezydjum Rady **ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla kilkanaście narad gospodarczych, w wyniku których** Komitet **ekonomiczny** ministrów powziął na jednem z ostatnich posiedzeń szereg postanowień, zmierzających przedewszystkiem do zaradzenia najdotkliwszemu złu, t. j. do złagodzenia bezrobocia i do ożywienia przemysłu.

Akcja ta niewątpliwie zainteresuje szerokie masy społeczne. Konieczną tedy jest rzeczą, naświetlić ją tutaj w kilku najważniejszych fragmentach.

Przedewszystkiem więc w łonie Ministerstwa **przemysłu** i handlu powołana została **do życia komisja**, która w okresie większego natężenia kryzysu gospodarczego będzie **uzgadniać program inwestycyj i wszelkich zakupów państwowych, a w miarę możności i samorządowych.** P. minister przemysłu i handlu ma opracować ponadto w najbliższym czasie projekt tymczasowych zasad, obowiązujących **dla przetargów państwowych i samorządowych** oraz przygotować projekty zasadniczych ustaw w tym przedmiocie.

Następnie Komitet ekonomiczny, poddając gruntownemu omówieniu **sprawę inwestycyj państwowych**, postanowił powstrzymać wszelkie tego rodzaju nowe inwestycje, jak również **powstrzymać tworzenie nowych przedsiębiorstw państwowych w zakresie zadań**, które mogą być spełnione przez prywatną inicjatywę gospodarczą.

Dalej postanowiono **powstrzymać w miarę możności te inwestycje państwowe i samorządowe**, które wymagają **zakupów zagranicą.**

Wreszcie Komitet ekonomiczny postanowił zalecić instytucjom państwowym i samorządowym, aby **w roku 1930-31 nie rozpoczynały takich inwestycyj**, które nie dają pewności osiągnięcia **dostatecznej i szybkiej rentowności**, względnie nie oddziaływują dostatecznie szybko na ożywienie życia gospodarczego.

Przejdźmy teraz zkolei do budownictwa. W tym zakresie Komitet ekonomiczny **polecił wszystkim** ministerstwom opracowanie w krótkim czasie zestawień **cyfrowych**, dotyczących programu budowlanego ministerstw oraz banków i przedsiębiorstw państwowych.

Poza tem Ministerstwo spraw wewnętrznych ma do końca bieżącego miesiąca opracować **program działalności budowlanej samorządów.**

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen ma zbdać, czy i w jakim stopniu możliwe jest łagodzenie wahań konjunkturalnych zapomocą odpowiedniego wykorzystywania zamówień i inwestycyj państwowych i samorządowych.

Komitet ekonomiczny w dalszym ciągu swych postanowień zalecił instytucjom państwowym możliwie jak najszybsze **wypłacenie bezspornych należności** dostawcom za **wykonane zamówienia.** Równocześnie uznał za celowe, aby — na wniosek ministra skarbu — **Bank Polski otworzył kredyt zastawowy** (rejestrowy) **do wysokości 50-ciu miljonów złotych** na warunkach analogicznych z istniejącym już kredytem zastawowym dla rolników.

Jeśli chodzi o rolnictwo i o jego bolączki, to jak wiadomo, Ministerstwo rolnictwa kończy obecnie **opracować program natychmiastowej pomocy dla rolników.** W związku z tym programem, Komitet ekonomiczny ministrów postanowił, że zbadanie **możliwości** zmobilizowania kapitałów na cele **kredytowe** dla **rolnictwa** przekazane być winno **komisji** rzeczoznawców, **złożonej z przedstawicieli** zainteresowanych **ministerstw**, banków państwowych i Banku **Polskiego.** Celem spotęgowania **akcji dla** przyjścia z pomocą rolnictwu, **Komitet** ekonomiczny polecił **wszystkim zainteresowanym ministerstwom przeprowadzenie** odpowiednich **konferencyj w** sprawie realizacji **poszczególnych** postulatów **Ministerstwa** rolnictwa.

Te poczynania nie wyczerpują, rzecz prosta, **wszystkich dziedzin możliwości walki z kryzysem**, ale **niewątpliwie** wywrą swój **dobroczynny wpływ na złagodzenie sytuacji.** Wiele zależy również od inicjatywy **społecznej i zaradności** samych sfer **gospodarczych.**

EPILEPTYCZNE MIASTO.

Łódź w okresach rozwoju i w czasie obecnego przesilenia.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego”).

Jeśli do miast wolno stosować **djagnostykę** lekarską, to Łódź stanowi doskonały okaz miasta-epileptyka: jej młody, silny, żywotny organizm nosi w sobie ukrytą chorobę, wyładowującą się co pewien czas w straszliwych **drgawkach**, po których następuje omdlenie, podobne do śmierci.

Założona na terenie bezrzecznym, w znacznem oddaleniu od Zagłębia węglowego i odchyleniu od głównej linji kolejowej, Łódź — wbrew jaskrawej nieodpowiedniości warunków lokalnych — rozrastała się, w oparciu o nieskończenie pojemny rynek wschodni, w centrum manufaktury bawełnianej i wełnianej, hypnotyzując umysły i wole zawrotnem tempem tego procesu. Pruski zmysł organizacyjny, żydowski spryt handlowy i tężyzna polskiego chłopa, przedzierzgniętego w robotnika fabrycznego, zespolone w całość, z roku na rok pomnażały potencje rozwojowe tego Eldorada włókienniczego, dopóki nie wstrząsnął niem kataklizm dziejowy.

Podcięta w korzeniach swej egzystencji podczas wojny i bezpośrednio po jej rozstrzygnięciu, obrabowana przez okupantów niemieckich z niszczycielską tępotą Hunnów i wyrafinowaną rozwagą hegemonów ekonomicznych, Łódź po forsownych zastrzykach kredytu państwowego zmartwychwstała w zgniłych oparach inflancji. Zahuczały ocalałe motory, rozpędziły się zestawione magicznie transmisje i nałożone pasy, warknęły wydobyte z piwnicznych dołów koła i tryby, poruszyły się trzepaki, wilki, zgrzeblarki, samoprząśnice i krosna, zabarwiły kolorami tęczy kadzie farbiarskie. Wyprężyły się kolosy dawne — Scheibler i Grohman, Geyer, Poznański, zolbrzymiała „Widzewska Manufaktura”. A obok nich ocuciły się i natężyły w zaborczych podrygach małe przędzalnie i tkalnie, gnieżdżące się w starych, ciasnych, ciemnych, obydnie brudnych budynkach fabrycznych lub domach mieszkalnych. Sanacja walutowa Grabskiego zatamowała ten szalony rozmach. Cielsko Łodzi poczęło wić się w nieustępliwych chwytach siły wyższej. Zgrzytnęły i zamilkły pozbawione smaru warsztaty.

I znów łaska szczęśliwych momentów, konjunktura ogólna i krajowa w r. 1926 („konjunktura” — to synonim opatrzności w Łodzi!), wydźwignęła miasto z odmętu klęski. Konsumcja prowincji i eksport podniosły się wydatnie. Wojna celna z Niemcami wyrównała grunt pod nowe działy przemysłu (w pierwszym rzędzie pończosznictwo). Większą część fabryk puszczono na trzy zmiany. Rój kupców urządzał szturmy na składy i składziki. By uniezależnić się od wahań nasycenia rynku pieniężnego, wprowadzono weksel, jako wygodny obiegowy środek płatniczy, który przez szereg miesięcy nie budził — żadnych podejrzeń ani obaw wobec solidności przedstawicieli „papierowego świata”.

Atoli wyścigowa ta gospodarka, w istocie swej chaotyczna i na dłuższą metę nader ryzykowna, musiała stopniowo rozluźniać się i gmatwać, z początku niewidocznie, następnie wyraźniej i groźniej. Terminy, wypisywane na wekslach, wydłużały się z tygodnia na tydzień. Gotówka kryła się, znikała, wreszcie wsiąkła w niedosięgalną głębinę. Liczba protestów podskoczyła do fantastycznej wysokości; nadzory sądowe i upadłości stały się zjawiskiem niemal powszechnem.

I oto Łódź po raz trzeci w ciągu krótkiego okresu szamoce się w pętach kryzysu, wrzynających się aż do rdzenia jej organizmu...

Ktoś obcy, zwiedzający obecnie Łódź, nie zaobserwuje — oczywiście — symptomatów niebezpiecznej choroby: przepełnione cukiernie, teatry i kina, tłumy spacerowiczów na ulicy Piotrkowskiej, wśród nich wiele kobiet, pięknych ową specyficzną urodą dostatku, wypielęgnowanych zgodnie ze wzorami kosmetyki, ubranych podług ostatniej mody. Zdają się zapewniać o normalnem życiu miasta. Ale — sekret to tylko dla niewtajemniczonych! Łodzianin umie jeść, pić, stroić się, hulać i bez pieniędzy, ściślej — za pieniądze cudze, t. zn. na kredyt. System taki utrzymuje się dzięki temu, że stosuje go we wzajemnych stosunkach cała warstwa społeczna: każdy łodzianin zarywa i jest zarywany, oszukuje i jest oszukiwany, krzywdzi i jest krzywdzony, każdy tedy podlega prawom swoistej immanentnej sprawiedliwości. A że sprawiedliwość ta w łańcuchu aktywnych i pasywnych dokonań niezawsze wyprowadza dokładne równania, więc też poszczególne jego ogniwa pękają niespodziewanie, tworząc luki, dostrzegalne jedynie dla wyćwiczonego wzroku stuprocentowego łodzianina.

Uchwycenie istotnego stanu rzeczy na podstawie wrażeń z charakterystycznych przedmieść łódzkich wymaga większej jeszcze wprawy. Trzeba mieć w pamięci obraz tysięcy robotników i robotnic, udających się w określonych godzinach do fabryk lub powracających „po fajerancie” do domu, by odchyleniem od tego obrazu mierzyć napięcie kryzysu. Gdy na przedmieściach łódzkich ustaje przypływ i odpływ, rozciąga się nagle jakaś mętna toń, w której należy głęboko się zanurzyć, by dotrzeć do ich chorego dna. Gromady bezczynnych mężczyzn i kobiet, częściej sennych, zdrętwiałych, apatycznych, rzadziej przewrażliwionych, zaczepnych, wybuchowych, wystają w bramach albo włóczą się po zaułkach. Pośród nich wierca się tłumnie dzieci, dzieci niczyje, dzieci ulicy, bez względu na wiek — dojrzali ludzie. Ich twarzyczki i ciałka — to najczulszy barometr ciśnienia konjunktury.



Trwałem potwierdzeniem danych tego barometru mogłyby być (niestety, dotychczas niewyzyskane) materjały doświadczeniowe lekarzy Kasy chorych, kierowników i nauczycieli szkół powszechnych, sędziego i koła kuratorów przy sądzie dla nieletnich.

„Ziemia Obiecana” i „Złote Miasto”... Dziś bardzo złe, najgorsze!...

M. P.

Wpływ lampy kwarcowej

NA WAGĘ I ROZWÓJ DZIATWY SZKOLNEJ.

Dr. Dora Colebrock przygotowała dla „Medical Research Council” w Anglji prace na temat wpływu lampy kwarcowej na wagę i wzrost dzieci szkolnych. Z 250 dzieci szkolnych w wieku między 5 a 7 rokiem życia, poddano część dzieci prawdziwemu naświetlaniu, a część dzieci tylko pozornemu naświetlaniu. Rodzice i nauczyciele jednakowoż nie wiedzieli, które dzieci były naświetlane, a które nienaświetlane. Dzieci te były obserwowane przez rok i przez ten czas bardzo dokładnie badano je pod względem fizycznym i umysłowym. Żadnych różnic w rozwoju nie stwierdzono. Tak dzieci naświetlone, jak i nienaświetlone wykazały ten sam rozwój fizyczny pod względem wagi i wzrostu, jakoteż tę samą wrażliwość na choroby zakaźne i choroby, wynikające z t. zw. przeziębienia.

Rabin z Wilna

NA ŁOŻU KRÓLA SOBIESKIEGO.

Jednym z najpilniejszych członków komisji budżetowej Senatu jest senator Szmul Rubinstein, naczelny rabin wileński. W ub. piątek wieczorem, po całodziennej wyczerpującej pracy komisyjnej sen. Rubinstein zemdlał w gmachu parlamentu. Marsz. Szymański, który jest lekarzem, pośpieszył mu z pomocą i wkrótce doprowadził omdlałego do przytomności.

Ale był on niezwykle osłabiony. O pójściu o własnych siłach do oddalonego hotelu „Rosja” na Nowolipkach, w którym sen. rabin Rubinstein zatrzymuje się w czasie pobytu w Warszawie, nie mogło być mowy. Marszałek Szymański uznał jednak za możliwe przewiezienie chorego dorożką, a nawet zaofiarował mu własny samochód.

Ale tu wynikła trudność nie do przezwyciężenia. Zapadł już szabas. Senator-rabin nie mógł jechać. Rada w radę, postanowiono przenocować sen. Rubinsteina w pokoju gościnnym, położonym na pierwszem piętrze gmachu senackiego, obok mieszkania marszałka Szymańskiego. Pokój całkowicie urządzony, był gotów w ciągu kilku minut.

Umeblowanie jego jest dość skromne. Ale zawiera ono sprzęt, o którym krążą legendy wśród służby senackiej. Wspaniałe rzeźbione łoże mahoniowe w stylu staro - gdańskim miało należeć do króla Jana III Sobieskiego.

Gdy szabas minął rabin Rubinstein pojechał do siebie na Nowolipki, a wieczorem na kuracje do Wilna.

Zwycięstwo młodzieży narodowej

PRZY WYBORACH W BRATNIEJ POMOCY W POZNANIU.

Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy uniwersytetu poznańskiego przy niebywałej frekwencji uczestników, przekraczającej 1000 osób. Młodzież narodowa i bezpartyjna wspólnie wystąpiły pod nazwą bloku Narodowego Komitetu samopomocowego. Pozatem wzięły udział w zebraniu zorganizowane grupy: zjednoczonej sanacji, radykalnej lewicy i utworzonego ad hoc centrum. W rezultacie wszystkie te grupy utworzyły front jednolity przeciwko młodzieży bezpartyjno - narodowej. Pomimo tego przy wyborach do władz samopomocowych Narodowy Komitet samopomocowy uzyskał przygniatającą większość 669 głosów na ogólną liczbę 1069 obecnych. Prezesem nowej Bratniej Pomocy został p. Nowak. Lista popierana przez centrum i sanację z p. Fabianowskim zyskała zaledwie 396 głosów.

Obchód dziesięciolecia

ODZYSKANIA POMORZA W KOLEJNICTWIE.

10-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza uczci kolejnictwo pomorskie osobnym obchodem, organizowanym w dniu 1 marca rb. Na uroczystości te przybędzie na Pomorze minister komunikacji inż. A. Kühn. Obchody urządzone będą w szeregu miast, to też p. minister odwiedzi kolejno Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew i Gdańsk.

WYROK W PROCESIE P.P.S.-LEWICY

OD 1 ROKU DO 4 LAT WIĘZIENIA.

STWIERDZENIE, ŻE PPS-LEWICA JEST EKSPOZYTURĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Dzień wczorajszy minął w Sosnowcu pod znakiem wyroku Sądu okręgowego w sprawie sensacyjnego procesu przeciwko PPS-lewicy, który zgrupował na ławie oskarżonych, rekrutujących się z **przywódców PPS-lewicy wraz z jej b. twórcą Andrzejem Czumą**, członków ZMK. i KPP.

Już od samego rana przed Sądem okręgowym krążyły **wzmocnione patrole policyjne**, a w obrębie Sądu wystawione były **posterunki**.

O godz. 9.30 rano **z Mysłowic przywieziono pod silną eskortą oskarżonych.**

Zjawili się w sądzie **również** wszyscy odpowiadający z wolnej stopy wraz z Czumą.

Na sali wszystkie ławy dla słuchaczów zajęte przez krewnych i znajomych oskarżonych oraz ciekawych.

O godz. 10 wprowadzono oskarżonych. Po chwili wchodzi sąd w komplecie, **poczem wśród grobowej ciszy zabrał głos przewodniczący i odczytał wyrok.** Oskarżeni byli **podzieleni, jak to już w swoim czasie donosiliśmy, na trzy grupy: członków PPS-lewicy, ZMK. i KPP i w tej też kolejności zostali skazani.**

WYROK

Sąd uznając, że oskarżeni (**pierwsza grupa**) w latach od 1926—1929 na terenie państwa polskiego, a w szczególności w Zagłębiu Dąbrowskiem należeli do spisku pod nazwą PPS-lewica, który to spisek jest ekspozyturą KPP., albowiem jest przez nią zorganizowany, kierowany i subwencjonowany oraz zmierza temi samemi środkami do tego samego celu, a komuniści dążą do obalenia w drodze rewolucji ustalonego Konstytucją ustroju państwa polskiego postanowił skazać:

Tadeusza Ćwika z Krakowa i 23-letniego Jojlisa vel Juljusza Burgina z Krakowa **na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw;**

24-letniego **Romualda Gadomskiego** z Krakowa **na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw;**

Fr. Polkę z Łodzi. **Piotra Spałka** z Poznania, **Fr. Kusto** z Krakowa, **Zygmunta Piękniewskiego** z Poznania **na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw:**

Andrzeja Czumę z Krakowa, **Józefa Piłata** z Czeladzi, **Bolesława Życha** z Sosnowca (Kolla 15), **Ludwika Koperczaka** z Niwki. **Romualda Durniewicza** z Bobrownik **po roku więzienia z pozbawieniem praw.**

Oskarżeni członkowie PPS-lewicy: **Joel Hofman** z Krakowa. **Marja Jaworska** z Grodźca, **Władysław Pobożniak** z Krakowa i **Stefan Misiaszek** z Czeladzi zostali **uniewinnieni.**

Następnie przewodniczący odczytał wyrok skazujący członków ZMK., **którzy współpracowali z PPS-lewicą**, w następstwie czego zasiedli wspólnie na ławie oskarżonych oraz wyrok skazujący dwóch członków KPP.

Skazani zostali: 21-letni **Mikołaj Bondarenko** z Sosnowca **na 3 lata więzienia;**

21-letnia **Jadwiga Lewecka** z Warszawy, **Szpryńca Szwimmerówna** z Dąbrowy Górn. (Kr. Jadwigi 32), 24 letnia **Wiktorja Korgielówna** z Grodźca (Robotnicza 14) i 31-letnia **Antonina Plakówna** z Poznania **na 2 lata więzienia;**

24-letni **Roman Krzyżkowski** z Grodźca (Robotnicza 14), 26-letnia **Mieczysław Szydłowski** z Dąbrowy Górn. (Jaworowa 25) **na półtora roku więzienia;**

26-letni **Jan Jarek na rok więzienia** oraz 28-letni **Antoni Jaskólski** z Grodźca i 35-letni **Antoni Pawlus** z Grodźca (Robotnicza 11) **po roku więzienia, wszyscy z pozbawieniem praw.**

Wszystkim skazanym sąd zaliczył na poczet kary areszt zapobiegawczy.

Skazani przyjęli wyrok z zadowolonemi minami, co wskazywałoby **bądź na to, że spodziewali się surowego wymiaru kary, bądź też na to,** że chcieli zaimponować obecnym na sali: tezem. trudno zrozumieć). Okrzyków żadnych nie wznoszono.

Po odczytaniu wyroku przewodniczący zarządził pięciominutową przerwę, poczem ogłosił w streszczeniu motywy wyroku.

Motywy wyroku.

Jak widać z przebiegu zjazdu PPS-lewicy i okólników znalezionych u komunisty Bachszta — zaczął przewodniczący — K. P. P. **postawiła sobie za zadanie wciskanie się do legalnych partyj lewicowych i przeprowadzanie w nich swego programu.** Potwierdzili to świadkowie: dr. Drobner i dr. Kruk, **zeznając, że K. P. P. postawiła sobie za zadanie zniesienie partyj socjalistycznych w Polsce.**

Sąd przyszedł do **przekonania**, że PPS-lewica powstała jako odruch niezadowolenia wśród robotników, ale z chwilą jej powstania K. P. P. wzięła się odrazu do jej opanowania zgóry. **Dowodem tego jest kontakt** nawiązany między Czumą a Amsterdamem, w następstwie czego

PPS-lewica otrzymywała subwencje od K. P. P.,

zamieszczała w „Robociarzu", swym organie, **artykuły komunistyczne**, do PPS-lewicy **wstąpili czynni członkowie K. P. P.** jak: Kolski, Burgin, Jankowski oraz komunizujący: Gadomski, Ćwik, pozatem czynny członek Z. M. K. Diamentówna Gołda.

Przewód sądowy udowodnił, że działalność PPS-lewicy nazewnątrz była działalnością

wybitnie rewolucyjną

i szła po linji wytyczonej przez KPP. Uzewnętrzniło się to we wspólnych manifestacjach przeciwmajowych, w akcji wyborczej do ciał ustawodawczych, Rad miejskich i Kas chorych, obchodzeniu świąt, które obchodziła K. P. P., zaliczanie się PPS-lewicy do bloku antyfaszystowskiego w rozumieniu haseł K. P. P., że „przeciw nam kto w obozie faszystowskim, a z nami kto w obozie antyfaszystowskim". W kalendarzu komunistycznym wydanym w Sowietach PPS-lewica figuruje na pierwszem miejscu po K. P. P. jako partja legalna wchodząca w skład bloku antyfaszystowskiego. Dalej przewodniczący stwierdza, że K. P. P. otaczała PPS-lewicę

specjalną opieką,

że członków PPS-lewicy, uciekinierów, przyjmowano do Rosji sowieckiej (Jankowski, Bem).

Sąd doszedł do przekonania, że różnice między PPS-lewicą a K.P.P. **są tylko powierzchowne, a twierdzenie, że PPS-lewica dąży do zjednoczenia zawodowego nie ma znaczenia.**

PPS-lewica dąży do dyktatury proletarjatu, PPS-lewica dąży do rządu robotniczo-chłopskiego.

Z całej działalności partji tej na terenie państwa **sąd przychodzi do przekonania, że partja ta nie odrzuca** środków zbrojnych do osiągnięcia dyktatury proletarjatu, że

dąży do obalenia obecnego ustroju w państwie drogą gwałtu.

Sąd stwierdza, że sama **przynależność do partji nie może być karaną.**

Zkolei przewodniczący charakteryzuje działalność poszczególnych oskarżonych i ich winę oraz motywuje odpowiedni wymiar kary, wyznaczony im.

Czuma, organizator partji, wycofał się z niej, ale dopiero po aresztowaniu, zmniejsza to jednakże jego winę.

Gadomski, Ćwik, Burgin, Spałek. Kusto, Piękniewski

orjentowali się w działalności partji,

i muszą dlatego ponieść surowszą odpowiedzialność; Durniewicz, Piłat, Zych, jak ustalono, wstąpili do PPS-lewicy z Z. M. K.; oni również muszą odpowiadać.

Pobożniak na podstawie obserwacyj i wyjaśnień, okazało się, że jest

mało inteligentny

i nie zdawał sobie odpowiedzialności z swych postępków.

Hofman, Jaworski, Misiaszek, byli jedynie członkami partji i przewód sądowy nie ustalił ich winy.

Największą odpowiedzialność ponoszą

Ćwik, Burgin i Gadomski,

którzy kierowali partją i dlatego kara wymierzona im jest najsurowsza. Sąd biorąc pod uwagę, że Gadomski działał z pobudek ideowych karę mu obniżył.

Zkolei przewodniczący scharakteryzował działalność członków Z.M.K. którzy wstąpili jako tacy do PPS-lewicy i obecnie zasiedli na ławie oskarżonych.

Po umotywowaniu wyroku przez przewodniczącego obrona zapowiedziała apelację. To samo zapowiedział również broniący się sam, Czuma.

Z apelacji zrezygnowali jedynie Pawlus i Jaskólski.

Na skutek wniesionej prośby przez Krzyżkowskiego i Pawlusa sąd zmienił co do nich środek zapobiegawczy z więzienia na dozór policji.

Względem reszty skazanych utrzymano poprzedni środek zapobiegawczy i odwieziono ich z sądu do więzienia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

27 CZWARTEK	**Dziś** Nestora B. **Jutro** Leandra B. W. Wschód słońca 6 m. 27. Zachód „ 17 m. 9.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Odwrót z pod Moskwy" (D[illegible]a).

Kino „Wawel" — „Tajemniczy obrońca".

Kino „Sfinks" — „Ogród Allaha".

Kino „Momus" — „Car Iwan Groźny".

Kino „Uciecha" — „Uroda życia".

Kino „Kometa" — „Żywy trup".

Kino „Czary" — „Cyrk".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek dnia 27 „Sekretarka pana prezesa" o godz. 19.30.

Piątek dnia 28 „Baron Trenk" o godz. 19.30

Sobota dnia 1 marca „Panna mężatka" godz. 15.30.

Sobota dnia 1 marca „Wesele na Górnym Śląsku" o godz. 19.30.

Niedziela dnia 2 marca „Sekretarka pana prezesa o godz. 15.30.

Niedziela dnia 2 marca — „Luiza" o godzinie 19.30.

× **ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Urzędnicy Towarzystwa Sosnowieckich fabryk rur i żelaza Sp. akc. (Hulczyński), urządzają w sobotę, dnia 1 marca r. b. w salach kasyna fabrycznego (Sosnowiec ul. Kościuszki 4-a) zabawę karnawałową.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na koło przyjaciół przy 8 Zagłębiowskiej drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki w Sosnowcu.

Rekolekcje wielkopostne

Dorocznym zwyczajem zarząd N. O. K. w Sosnowcu urządza w marcu r. b rekolekcje wielkopostne, nie tylko dla swoich członkiń, lecz także dla ogółu inteligencji. Rekolekcje będą prowadzone przez znanego na terenie Zagłębia mówcę ks. Majcherla z Krakowa, w porządku następującym:

W dniach 10, 11 i 12 marca, dla pań z inteligencji. W dn. 13 dla pań z Sodalicji Marjań. w Zagłębiu, a dn. 14 dla panów z inteligencji całego Zagł.

Wszystkie konferencje odbywać się będą w Domu Katolickim przy ul. Kościelnej w Sosnowcu, o godz. 7 wiecz. (punktualnie), gdyby jednak ta godz. panom nie konweniowała, na żądanie mogłaby być przesunięta na późniejszą.

Zarząd N.O.K. ufa, że inteligencja nasza zrozumie jego dobre poczynania, chętnie i licznie weźmie udział w odpowiednich konferencjach.

Karty wejścia na konferencje rekolekcyjne są do nabycia w sklepach galanteryjnych p. H. Brzoskowej przy ul. Warszawskiej, P. Witkowskiej 3 Maja, P. Kucharskiego 3 Maja, oraz w szwalni N.O.K. „Dom Katolicki" ul. Kościelna w Sosnowcu (w Domu Katolickim od 9 rano do 2 popoł.).

× **KRONIKA PARAFIALNA.** Jutro w piątek rozpoczyna się 40-to godzinne nabożeństwo w parafjalnym kościele sosnowieckim i trwać będzie przez trzy dni, piątek, sobotę, niedzielę. Początek codziennie o godz. 6 i pół rano, a zakończenie o 7 wieczorem.

× **PODWIECZOREK SOSNOWIECKIEGO KOŁA P. M. S.** odbędzie się w niedzielę 2 marca o godz. 5 popoł. w „Locarno". Wejście za zaproszeniami po 3 zł. bez żadnych naddatków. Podwieczorek będzie urozmaicony występami orkiestry i zespołu artystycznego.

× **MŁODZI OBOZU WIELKIEJ POLSKI!** W dniu 25-ym lutego r. b. w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbyło się zebranie Młodych O. W. P. Na zebraniu został wygłoszony referat p. t. „Historja polskiego Pomorza", po którym poprowadzono ożywioną dyskusję. Pozatem omawiano sprawy organizacyjne.

× **POŻEGNANIE KARNAWAŁU.** Zarząd Towarzystwa rzemieślniczego w Będzinie zawiadamia, iż dnia 1 marca r. b. o godz. 22 w salach Towarzystwa dobroczynności na Górze Zamkowej urządza bal p. t. „Pożegnanie Karnawału". Dobra orkiestra, bufet obficie zaopatrzony, dobrane towarzystwo zapewnia powodzenie zabawie.

× **ZARZĄD KOŁA P. M. S. W BĘDZINIE** na zebraniu w dniu 24 bm. ukonstytuował się następująco: prezes — inż. Ludwik Kamiński, zastępca prezesa — ks. Władysław Gawron, sekretarz — prof. Józef Stanek, skarbnik — drowa Marja Kosubowiczowa, bibljotekarz — dr. Wanda Honickowa, członkowie zarządu: — prof. Alfred Brodnicki i Cecylja Bykowska.

× **FERJE WIELKANOCNE W SZKOŁACH.** Ministerstwo oświaty ustaliło już terminy wiosennych feryj wielkanocnych w szkolnictwie średniem. Wakacje będą trwały od 16 do 28 kwietnia.

× **MIEJSKI UNIWERSYTET LUDOWY W SOSNOWCU** organizuje sześciotygodniowy bezpłatny specjalny kurs nauk społecznych. Wykłady będą obejmowały następujące przedmioty: nauka o państwie i samorządzie, życie gospodarcze Polski, ustawodawstwo robotnicze, spółdzielczość, oraz historję współczesną. Pozatem przewidziane są również wykłady z zakresu biologji i literatury współczesnej. Wykłady będą odbywały się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 6.30, 8.30 wiecz. w szkole im. Prausa. Początek dnia 6 marca r. b. o godz. 6.30 wieczorem. Kurs będzie prowadzony w formie wykładów, ujętych w cykle w zakresie poszczególnych przedmiotów. Zgłoszenia w M.U.L. przyjmuje się w godzinach wieczorowych do dnia 4 marca rb.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc marzec. 556

Pożegnanie
P. INSPEKTORA M. WINIARSKIEGO.

W dniu wczorajszym, w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyła się pożegnalna uroczystość inspektora szkolnego pow. Będzińskiego p. M. Winiarskiego, który odchodzi na stanowisko naczelnika wydziału szkolnictwa powszechnego do kuratorjum szkolnego w Brześciu nad Bugiem.

W uroczystości tej wziął udział p. starosta Boxa, przedstawiciele samorządów miejskich, Rad szkolnych miejskich i powiatowej, lekarz powiatowy dr. Pietraszewski, wiceprezydent Dąbrowy p. Kuźniak, dr. Gosiewski i inni.

Za udekorowanym kwiatami stołem prezydjalnym zasiedli pp.: starosta J. Boxa, nacz. M. Winiarski, J. Waśniewska, dyr. Mazur, insp. Frysztak, dr. Piwowar, insp. Luchawiec.

Pierwszy przemawiał w imieniu Powiatowej Rady szkolnej dyr. W. Mazur, podnosząc zasługi naczelnika M. Winiarskiego na polu organizacji szkolnictwa powszechnego w pow. Będzińskim, w ciągu 5-letniej, wytężonej pracy. Następnie w słowach nacechowanych dużą serdecznością i uznaniem przemawiali: p. J. Waśniewska, ławnik Dobrowolski, wiceprezydent Kuźniak, p. starosta J. Boxa. Po tych przemówieniach odpowiadał p. nacz. M. Winiarski, starając się wykazać, że co zostało zrobione to nie jego zasługą, a starostwa, samorządów: powiatowego, miejskiego i wiejskiego, rad szkolnych. „To co robiłem — mówił nacz. Winiarski, — było tylko obowiązkiem i wynikiem umiłowanego zawodu. Współpraca z Panami, bogate doświadczenie, które zdobyłem przy Ich współudziale, będzie dla mnie skarbcem do którego często będą zaglądać, by spełniać dobrze nowe obowiązki na mnie nałożone". W dalszem przemówieniu nacz. Winiarski podkreślił mocno wysoki poziom intelektualny nauczycielstwa szkół powszechnych.

Jakkolwiek w swej skromności, nacz. M. Winiarski odmówił sobie niemal wszystkich zasług, trzeba stwierdzić, że nie myląc się w swej pracy, na placówce mu powierzonej i z pełnym powodzeniem spełniając powierzone mu zadanie, w tym wypadku pomylił się, bowiem podniesienie poziomu szkolnictwa powszechnego w powiecie Będzińskim, intensywny rozwój tego szkolnictwa, w największej części jest jego zasługą.

Ostatni przemawiał dr. Gosiewski, poczem nastąpiła wspólna fotografja.

W godzinach wieczornych odbył się pożegnalny bankiet.

× **PRZEDSTAWIENIE SOKOŁÓW NA PIASKACH.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 7 wiecz. w „Sokolni" na Piaskach odbędzie się przedstawienie, urządzone przez sekcję sceniczną „Sokoła" na Saturnie. Odegrane będą dwie nadzwyczaj wesołe jednoaktowe komedje. „W starym piecu djabli palą" i „Poseł czy kominiarz". W końcu żeńska drużyna sokoła wykona efektowne tańce rytmiczne. Przedstawienie to „Sokoła" urządzone przed dwoma tygodniami na Saturnie, cieszyło się dużem powodzeniem i należało do b. udatnych, niewątpliwie więc i Piaski poprą szlachetne wysiłki sympatycznych sokolików, spędzając równocześnie wesoło czas.

× **„GARBUSEK Z PODWALA".** Dnia 2 marca o godz. 6 popoł. w sali „Sokolnia" w Sielcu, sekcja dramatyczna Towarzystwa sportowego Rozwój — kolonja Walcowni Hrabia Renard w Sosnowcu, pod reżyserją p. K. Stachurko, odegra sztukę sceniczną w 5-ciu aktach „Garbusek z Podwala", napisaną przez Fr. Dobrowolskiego z muzyką Wł. Powiadowskiego. Piękna sztuka ta, odegrana w teatrze Miejskim w dniu 26 b. m. cieszyła się ogromnem powodzeniem, toteż bezwątpienia niemniejsze wzbudzi zainteresowanie wśród mieszkańców dzielnicy Sieleckiej i jej okolicy.

× **PRZESUNIĘCIE TERMINU.** Urząd skarbowy w Sosnowcu komunikuje, że na podstawie rozporządzenia Ministra skarbu termin składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczonych w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411) przesunięty został na rok 1930 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1930 r.

Z samorządów miejskich w Zagłębiu

Kilkunastominutowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu.

Ładnie, składnie i króciutko odbyło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu. Żadnych interpelacyj, żadnych dyskusyj, więcej lub mniej przewlekłych. Krótkiej kontrowersji na temat upoważnienia Magistratu do wystawienia weksli na sumę 200.000 zł. nie można było uważać nawet za godną zanotowania dyskusję. Punkt ten uchwalono jednomyślnie.

Jednomyślnie uchwalono również i następne punkty porządku dziennego, a mianowicie: podwyższono opłaty leczenia w szpitalach miejskich do 10 zł., uchwalono w trzeciem czytaniu statut o podatku komunalnym od kopalń węgla, uchwalono w trzeciem czytaniu statut podatku od oświetlenia elektrycznego w lokalach z wyszynkiem alkoholu i rozrywkowych, oraz uchwalono na rzecz miasta 50 proc. dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, 50 proc. dodatku do państw. podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych i 25 proc. dodatku od podatku obrotowego.

Opłaty za wodę w Będzinie.

W sprawozdaniu z poprzedniego posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie nadmieniliśmy, iż posiedzenia tego samorządu pełne są fantazji oraz niespodzianek, skutkiem czego nigdy niewiadomo, jaki obrót przybierze rozpatrywanie najbłahszej sprawy i czy byle drobiazg nie zamieni się przy omawianiu w karykaturalną formę.

Poprzednie np. posiedzenie Rady, mimo dużego porządku obrad, trwało zaledwie 45 minut, natomiast onegdajsze, środowe, zawierające jedną tylko sprawę, zajęło przeszło 4 godziny czasu. Dobrze jeszcze, że było to t. zw. posiedzenie specjalne, na którem nie można zgłaszać wniosków i interpelacyj, inaczej bowiem obrady przeciągnęłyby się do rana.

Na porządku obrad figurowało drugie czytanie statutu opłat wodociągowych. Statut jest króciutki i jasno zredagowany, aliści niektórzy radni postanowili przy tej sposobności zaskarbić sobie względy wyborców i rozpoczęło się długotrwałe młócenie słomy oraz licytowanie się w zdobywaniu popularności mas. W rezultacie po kilkogodzinnych debatach statut przyjęto.

A więc **metr sześcienny wody ustalono na 50 gr.** Przy sposobności przypominamy, iż w miastach, gdzie Lilpop urządził wodociągi, metr wody kosztuje od 1.50 do 1.80 zł., a więc komentarze zbyteczne.

Przy ustalaniu opłat uchwalono następujący podział: mieszkania jednoizbowe **będą płaciły za 4 metr. wody czyli 2 zł., miesięcznie,** mieszkania 2-izbowe za 7 mtr., 3-izbowe za 10 mtr., 4-izbowe za 13 mtr., 5-izbowe za 16 mtr., 6-izbowe za 19 mtr., 7-izbowe za 22 mtr. i td.

Woda dla celów przemysłowych będzie liczona: **przy zużyciu do 40 mtr. po 50 gr.,** a przy większem zużyciu będą zawierane indywidualne umowy. Przy czerpaniu wody ze zdrojów publicznych pobierana będzie opłata **w wysokości 2 gr. za wiadro.** Za dzierżawę liczników ustalono następujące opłaty: za wodomierz o średnicy 25 mm. — 3 zł., o średnicy 30 mm — 3.50 zł. i o średnicy 40 mm. — 4 zł. miesięcznie.

Za połączenie domów z siecią wodociągową opłaty wynoszą: przy rurach o średnicy 1 i pół cala 320 zł., o średnicy 2 cali 370 zł.

Należność za wodę opłaca właściciel domu, przyczem w razie nieotrzymania należnych kwot od lokatorów, właściciel przedstawia Magistratowi wykaz zalegających z opłatą, którą **Magistrat ściąga przymusowo, t. j. za pośrednictwem sekwestratora.**

Przytoczyliśmy najważniejsze szczegóły statutu, którego trzecie czytanie odbędzie się w najbliższym tygodniu.

Obrady nad budżetem w Dąbrowie.

W ubiegły wtorek Rada miejska w Dąbrowie, pierwsza z samorządów Zagłębia, rozpatrywała preliminarz budżetowy na 1930-31 r.

Obrady prowadzone były spokojnie, poziom dyskusji poważny i wogóle nie było ani jednej przykrej scysji, a zawdzięcza to należy temu, iż klub PPS. przyszedł wreszcie do przekonania, iż w obecnej Radzie jest on zbędny i na posiedzenie nie przybył, dzięki czemu obrady miały zupełnie odmienny charakter.

Na wstępie prezydent dr. Madeyski wygłosił treściwe ekspose budżetowe. Przypominając budżet zeszłoroczny, który zestawiany w pośpiechu i specjalnych warunkach, nie był wyrazem poglądów i stanowiska zarządu, obecny preliminarz opracowany został na zupełnie innych podstawach konstrukcyjnych i merytorycznych.

Preliminarz jest przejrzysty i każda pozycja wyjaśniona i uzasadniona, przyczem opierano się nie na niepewnych danych, lecz na realnych podstawach. Z konieczności została zastosowana jaknajdalej posunięta oszczędność, bowiem konieczne jest doprowadzenie finansów miasta do równowagi. Reasumując swe wywody, p. prezydent zaznaczył, iż za obecny preliminarz zarząd miasta bierze całkowitą odpowiedzialność. Następnie p. prezydent wspomniał o wykonanych przez miasto inwestycjach w roku ubiegłym i o projektowanych zamierzeniach w nowym okresie gospodarczym, dodając, iż ani jeden wydatek nie będzie zrobiony, dopóki w kasie miejskiej nie będzie potrzebnego na ten cel pokrycia, co uchroni miasto od przykrych niespodzianek.

Zkolei sprawę preliminarza referował radny dyr. Kaczkowski, jako przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej. Referent wyjaśnił, iż preliminarz konstruowany był bardzo ostrożnie i każda pozycja posiada uzasadnienie. Preliminarz został zmniejszony, głównie skutkiem konieczności spłaty długów, które wynoszą około 600 tysięcy zł., co stanowi 26 proc. wydatków. Przy omawianiu preliminarza, referent przytaczał dane porównawcze, ilustrujące stosunek procentowy dochodów i wydatków różnych miast w Polsce i Dąbrowy.

Nad preliminarzem otwarto generalną dyskusję. Radny inż. Janota kwestjonuje realność budżetu z tego względu, że w Dąbrowie najpoważniejszym płatnikiem jest wielki przemysł, płacący 85 proc. podatków. Z uwagi na niepomyślną konjunkturę w tym przemyśle i brak oznak, rokujących poprawę, kwestja dochodów jest niepewna i z tych względów sprawa wydatków winna być traktowana bardzo ostrożnie.

Następnie mówca dodał, że konstrukcja budżetu, mimo znacznej poprawy, nie jest jeszcze dobra i wymaga dalszych uzupełnień, a następnie radny inż. Janota uzasadniał konieczność redukcji kosztów administracyjnych, zdaniem jego, zbyt dużych.

Szczegółowych wyjaśnień udzielili: prezydent dr. Madeyski, przewodniczący komisji skarbowo - budżetowej radny dyr. Kaczkowski i ławnik inż. Wierzbicki.

Dyskusja pochłonęła 3 godziny, poczem przystąpiono do rozpatrywania preliminarza.

A więc dochód z majątku komunalnego uchwalono w wysokości 61.824 zł. co stanowi 3.5 proc. ogólnych dochodów. Przedsiębiorstwa komunalne 47.100 zł. (2.66 proc). Subwencje i dotacje 113.500 zł. (3.42 proc.). Zwroty 66.992 zł. (3.79 proc.). Opłaty kancelaryjne 17.900 zł. (1.01 proc.). Opłaty 12.100 (0.68 proc.). Dopłaty 158.000 zł. (8.93 proc.). Udział w podatkach państwowych 320.000 zł. (18.09 proc.). Dodatki do podatków państwowych 371.730 zł. (32.32 proc.). Podatki samoistne 396.930 zł. (22.43 proc.). Różne dochody 2.983 zł. (0.17 proc.). Razem dochody zwyczajne wynoszą 1.769.000 zł. Dochody nadzwyczajne: subwencje i dotacje 285.000 zł. (27.48 proc.). Pożyczki 465.000 zł. (44.84 pr.). Podatek inwestycyjny 287.000 zł. (27.68 proc.). Razem dochody nadzwyczajne wynoszą 1.037.000 zł. Ogółem dochody uchwalono w wysokości 2.806.000 zł.

Ludność Dąbrowy wynosi 37.300 osób. Na jednego mieszkańca przypada 20.49 zł. podatków bezpośrednich i 6.35 zł. podatków pośrednich, razem więc każdy mieszkaniec Dąbrowy płaci 26.84 zł. podatków.

Na uchwaleniu dochodów posiedzenie zakończono, wyznaczając następne na czwartek, tj. na dzisiaj.

Program radjowy
na czwartek 27 lutego.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
12.40 — Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Prof. Wład. Dzięgiel: „Z obyczajowości dawnej Polski".
17.45 — Koncert popołudniowy z Poznania.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.05 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Stan. Steczkowski.
19.30 — Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego — „Sztuczny tor lodowy".
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Jerzy Laugman: „Z wędrówek po Śląsku".
20.30 — Muzyka lekka z Warszawy.
21.30 — Słuchowisko literackie z Krakowa.
22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

× **ZNIŻKA CEN MĄKI.** Na wczorajszem posiedzeniu komisja cennikowa obniżyła cenę mąki żytniej 70 pr. z 38 na 36 gr. i cenę chleba z tej mąki z 40 na 37 i pół gr. za kg. Ceny te obowiązują na terenie całego powiatu od dnia dzisiejszego.

× **SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU.** 73-letni Antoni Ślusarczyk, zamieszkały na kolonji Zawodzie przechodząc onegdaj przez przejazd kolejowy na Kazimierzu, nie zauważył nadjeżdżającego pociągu osobowego. Szczególnym zbiegiem okoliczności starzec został odrzucony przez lokomotywę na międzytorze, doznając jedynie niezbyt dotkliwych obrażeń. Poszwankowanego umieszczono na kuracji w domu.

× **2 TYGODNIE ARESZTU ZA PRZYWŁASZCZENIE.** Onegdaj w sądzie grodzkim w Czeladzi odbyła się rozprawa przeciwko b. skarbnikowi K. S. „Brynica" p. Janowi K. oskarżonemu o przywłaszczenie pieniędzy klubowych w czasie sprawowania swych czynności. K. został ukarany 2 tygodniowem aresztem z zawieszeniem na 2 lata.

Ze sportu.

„SOSNOWIEC" — „C. K. S.". W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 2.30 popołudniu na boisku Tow. „Saturn" w Czeladzi, odbędzie się mecz koleżeński pomiędzy pierwszemi drużynami klubów „Sosnowiec" i czel. K.S. Ze względu na dobrą formę przeciwników mecz ten budzi zrozumiałe zainteresowanie. „Sosnowiec" dzierżący mistrzostwo Zagłębia, w kl. „A" będzie się starał zwyciężyć za wszelką cenę, chcąc godnie bronić swego zaszczytnego tytułu, młoda drużyna C. K. S., benjaminek kl. „A", znana jest ze swej ambicji, to też walka ta zapowiada się naprawdę interesująco.

Skazanie red. Bielnika

ZA ZNIESŁAWIENIE KOMISARZA KASY CHORYCH.

Przedmiotem rozpoznania przez Sąd okręgowy w Sosnowcu była w tych dniach sprawa red. „Głosu Zagłębia" Jana Bielnika o zniesławienie komisarza Kasy chorych p. Michała Wąsowicza w artykułach p. t. „Militaryzacja Kasy chorych i zamach na prawa ubezpieczonych członków i ich rodzin", „Metody wojskowe w Kasie chorych", „Mali, nikczemni ludzie dnia dzisiejszego".

W artykułach tych autor, krytykując ostro działalność komisarza Wąsowicza, nazwał go „sanacyjnym" komisarzem i człowiekiem o braku kultury, etyki i taktu.

Na rozprawę powołano szereg świadków lekarzy i pracowników Kasy chorych, którzy stwierdzili, że współpracując z p. Wąsowiczem poznali go z jak najlepszej strony, że p. Wąsowicz nie dawał żadnych dyrektyw partyjnych, że jeszcze za czasów urzędowania kom. Michałowskiego poruszana była kwestja przeprowadzenia redukcji sił niefachowych i że w czasie urzędowania kom. Wąsowicza poprawa stanu finansowego i organizacji lecznictwa zrobiła znaczne postępy.

Następnie stwierdzono, że kom. Wąsowicz wymagał od komisji uzasadnienia wniosków o redukcję sił niefachowych i zalecał, by brano również pod uwagę stan moralny i materjalny danego pracownika.

Wobec zebranego materjału, w znacznej mierze obciążającego red. Bielnika i na podstawie opinji, wydanej przez szereg świadków o kom. Wąsowiczu, Sąd skazał p. Bielnika na dwa tygodnie więzienia i na zapłacenie 1750 złotych grzywny z zamianą na trzy miesiące aresztu.

Z działalności P. M. S.

W NIWCE.

Koło P. M. S. w Niwce jest jednem z najbardziej ruchliwych kół Macierzy. Obecnie koło liczy czynnych członków 180, a w czytelniach 527. Szczególne ożywienie panuje w czytelniach, których jest 4 (Niwka, Dańdówka, Jęzor) i posiadają 4214 tomów. Ilość wypożyczonych książek w roku ub. wynosiła 17813.

Baczną uwagę zwraca również koło niweckie na akcję odczytową. Odczytów zorganizowano w roku ub. 8, które wygłosili: ks. Lesnobrodzki, Wł. Stratilato, A. Imiela, W. Krzyżanowski, dr. B. Skarżyński.

Do koła należy ognisko młodzieży w Dańdówce, kierowane przez p. Bruno Wolfo, a liczące 48 członków. Koło prowadzi sekcję chóralną i symfoniczną, a w roku 1929 urządziło 8 przedstawień teatralnych, dwie zabawy i jedną wycieczkę.

Działalność P. M. S. w Niwce w dalszym ciągu opiera się na wydatnej pomocy ze strony Towarzystwa Sosnowieckiego, które oprócz stałych zapomóg pieniężnych, udziela bezpłatnie lokali, światła i opału oraz kopalni „Orion" i gm. Jaworzno, które również udzielały miesięcznych zapomóg pieniężnych.

Ze sprawozdania kasowego wynika, że budżet koła w Niwce zamyka się sumą około 9000 zł.

Skład zarządu w roku 1929 stanowili pp.: inż. B. Krupiński przewodniczący, inż. J. Urban, ks. szamb. Gola, inż. K. Doborzyński (wiceprezesi), J. Wnukówna (sekretarz), ś. p. St. Chrzanowski, P. Fusiarski (skarbnik), dr. M. Rajs, K. Hermanowski, dr. H. Krupiński, inż. J. Witamborski, H. Krupińska, inż. M. Eysymontt, Cz. Grajnert, A. Imiela (członkowie). Skład komisji rewizyjnej stanowili pp.: M. Samborski, W. Stratilato i śp. St. Chrzanowski.

Kronika Zawiercia.

× KOMITET OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z inicjatywy prezesa Związku legjonistów w Zawierciu p. Eugenjusza Januszewskiego utworzył się w Zawierciu komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Na wniosek p. E. Januszewskiego, na organizacyjnem posiedzeniu w dniu 21 bm. postanowiono do komitetu zaprosić 85 osób, a protektorat nad uroczystością powierzono p. staroście Konopackiemu.

Pozatem wyłoniono poszczególne sekcje, proponując do nich szereg osób z rozmaitych ugrupowań zawodowych, społecznych i politycznych.

× OTWARCIE AMBULATORJUM KASY CHORYCH W MRZYGŁODZIE. Ludność osady Mrzygłód, w ilości około tysiąca osób zatrudnionych w przemyśle, liczy zgórą 3000 osób, posiadających prawo leczenia w Kasie chorych. Dla udogodnienia korzystania z opieki lekarskiej w pierwszych dniach marca zostanie w Mrzygłodzie otwarte ambulatorjum Kasy chorych, gdzie dwa razy tygodniowo przyjmować będzie chorych lekarz, stale zaś w ambulatorjum będzie opieka felczera oraz podręczna apteczka. To udogodnienie, nietylko będzie z korzyścią dla mieszkańców Mrzygłodu, ale także odciąży znacznie pracę w ambulatorjach Zawiercia, gdzie lekarze często są przepracowani nadmierną ilością zgłaszających się chorych.

× POBICIE I WYMUSZENIE. Znany w Zawierciu awanturnik Władysław Rogoń pobił Jakuba Bułnika (Hoża 13), od którego wymusił na wódkę 5 złotych.

Awanturnika zaaresztowała policja.

× DZIEJE ZGUBIONEGO TALONU. Bezrobotna Stanisława Jurczyk (Zgoda 8), zgubiła wydany jej talon na zasiłek żywnościowy.

Ponieważ w sklepach zrobiono zatrzeżenie numeru talonu, wczoraj w spółdzielni „Rolnik" zatrzymano nieprawnie usiłującego pobrać na talon żywność Marjana Hudzińskiego (Rzeczna 5), którego przekazano policji.

Pobicie płatnika

przy wypłacie bezrobotnym w Ogrodzieńcu.

Podczas ostatniej wypłaty zapomóg bezrobotnym w Ogrodzieńcu, zaszedł przykry wypadek silnego pobicia pomocnika pisarza gminy Ogrodzieniec, p. Romana Kwietnia. Pobicie to poprzedziły następujące fakty:

Na wypłatę bezrobotnych przybyło z funduszu bezrobocia z Olkusza dwóch urzędników, t. j. kasjer p. Zgajewski i jego pomocnik p. Kasprzyk o godzinie 2 popołudniu. Wyczekiwanie bezrobotnych, przybyłych o kilkanaście klm. od godziny 9 rano, usposobiło ich nieprzychylnie do płatników, pod adresem których

padały słowa obelżywe.

Pomimo to wypłata odbywała się normalnie i trwała do godziny 2 w nocy.

Kiedy z ilości wypłaconych około 650 osób, pozostało około 30, dla których

zabrakło pieniędzy.

podniosły się krzyki i wygrażania przeciwko płatnikom. P. Kwiecień, delegowany z gminy do pomocy płatnikom usiłował skonstatować, którzy z bezrobotnych najwięcej podburzają i wszedł pomiędzy nich. Wówczas rzucono się na niego i

poczęto go bić.

Z rąk tłumu wyrwała go policja, która zatrzymała trzech awanturników i sprawców pobicia Kwietnia, mianowicie: A. Mikulskiego, Bł. Wrotnego i St. Turleja z Ogrodzieńca. P. Kwiecień doznał ogólnych uszkodzeń i wybicia dwóch zębów tak, że w ciągu 2 tygodni niezdolny będzie do pracy.

Płatnicy uniknęli pobicia dzięki salwowaniu się ucieczką przez okno.

Zatrzymanych sprawców pobicia p. Kwietnia, sąd policki zwolnił po złożeniu po 300 zł. kaucji przez każdego.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O zniesienie wiz paszportowych.

W dalszej konsekwencji ułatwień paszportowych, wprowadzonych w ostatniem rozporządzeniu oraz w odnośnym okólniku Ministerstwa spraw wewnętrznych, należy oczekiwać zniesienia wiz paszportowych przez zawarcie umów bilateralnych z poszczególnemi państwami obcemi, co już szereg państw uczyniło.

Sprawa ta była niejednokrotnie poruszana przez instytucje gospodarcze, ale jedynym rezultatem do tej pory są częściowe ułatwienia dla nielicznych kategoryj osób, wprowadzone dla ruchu osób między Polską a Czechosłowacją.

Obecnie Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zdecydował wystąpić w tej sprawie do rządu ponownie.

Kronika gospodarcza.

ZNIESIENIE ZAKAZU WYPIEKU CHLEBA PSZENNO-ŻYTNIEGO. W związku z zabiegami wspólnej reprezentacji związków młynarskich Min. spraw wewnętrznych zdecydowało się wydać nowe rozporządzenie o wypieku chleba pszenno - żytniego, idące w tym kierunku, że wypiek takiego chleba będzie dozwolony, jednakże ilość mąki pszennej nie będzie mogła przewyższać 25 proc., przyczem jednak jest obojętne, jakiej ta domieszana mąka pszenna będzie procentowości.

KUPCY KOLONJALNI W ŁODZI założyli własny bank spółdzielczy, który załatwia inkaso, dyskonto i inne tranzakcje finansowe swych klijentów. Bank rozpoczął już swe czynności w nowym lokalu przy ul. Cegielnianej 13. Wobec tego, że w Łodzi jest 3.500 kupców kolonjalnych, bank ma dobre widoki rozwoju. Narazie przystąpiło do instytucji 100 członków, wpłacając udziały po 250 złotych.

OGRANICZENIA WYWOZU ZWIERZĄT ZAGRANICĘ. Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 lutego rb. nr. 761 — W. II od dnia 13 lutego obowiązują następujące ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę: z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń powiaty: Do Austrji: Kozienice — woj. Kieleckiego Biała, Lublin, Tomaszów i Włodawa — woj. Lubelskiego, Bobrka i Lisko — woj. Lwowskiego Baranowicze — woj. Nowogródzkiego, Toruń — woj. Pomorskiego, Kępno, Oborniki i Rawicz — woj. Poznańskiego, Rohatyn — woj. Stanisławowskiego oraz Buczacz i Złoczów — woj. Tarnopolskiego. Do Czechosłowacji: Białystok, Bielsk, Łomża, Ostrów i Wysokie Mazowieckie — woj. Białostockiego, Kielce, Miechów, Opatów i Sandomierz — woj. Kieleckiego, Siedlce — woj. Lubelskiego, Łęczyca — woj. Łódzkiego, Brodnica, Działdowo, Starogard, Świecie i Wąbrzeźno — woj. Pomorskiego, Gniezno, Mogilno, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Inowrocław i Żnin — woj. Poznańskiego, Kutno i Warszawa — woj. Warszawskiego. Z powodu pryszczycy zamknięty jest dla wywozu zwierząt racicowych zagranicę powiat Szamotuły — woj. Poznańskiego. W stosunku do poprzednich zarządzeń oznacza to znaczną redukcję powiatów, z których nie wolno wywozić trzody, czyli rozszerzenie naszych możliwości eksportowych.

BUDOWA STOCZNI W TCZEWIE. Państwowy zarząd dróg wodnych w Tczewie przystąpił do budowy stoczni wiślanej w porcie w Tczewie, naktóry to cel wstawiono do budżetu kwotę 430.000 zł. Stocznia będzie rozporządzać dźwigiem 50-tonowym, który będzie służył do wciągania statków do doku.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 26.2

AKCJE: Bank Polski 164.50 — 165.75, Dyskontowy 127.00, Węgiel 50.00, Lilpop 24.00 — 25.75 — 24.00, Ostrowieckie 60.50 Starachowice 20.00, Haberbusch 107.00, 4 pr. poż. inwest. 130.50 — 131.00, 5 pr. premj. dol. 79.00 — 79.50 — 79.25, 5 pr. Konwersyjna 51.25, 4 i pół pr. Ziemskie 51.25 — 51.50, Zw. sp. zarobk 78.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolary 8.87, Nowy Jork 8.901, Nowy Jork Kabel 8.915, Paryż 34.90, Londyn 43.34.50, Wiedeń 125.35, Praga 26.40.50, Belgja 124.25, Szwajcarja 172.64, Holandja 357.60, Berlin 212.81, Dolar prywatny 8.87.4.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 26.2.

Żyto 17.75 — 18.25, Pszenica 32.50 — 35.30, Mąka żytnia 30.00, Mąka pszenna 52.00 — 56.00, Jęczmień przemiałowy 19.50 — 20.00, Jęczmień browarowy 25.00 — 25.00, Owies jednolity 15.50 — 16.50.

Kronika Olkuska.

× BAL REPREZENTACYJNY „SOKOŁA" W OLKUSZU. Z inicjatywy zarządu „Sokoła" odbędzie się w dniu 1 marca rb. w wspaniale udekorowanej sali kina „Orzeł" w Olkuszu, bal reprezentacyjny „Sokoła" z wieloma niespodziankami i konkursem piękności Olkusza. Orkiestra skalska, stroje wizytowe, sokoli w barwnych strojach uroczystych. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretarjacie „Sokoła", a w dniu balu przy kasie wejściowej. Na bal spodziewany jest liczny przyjazd sokołów kieleckich i z Zagłębia Dąbrowskiego.

× OSOBISTE. Jak się dowiadujemy, dr. L. Michnowski z Pilicy z dniem 1 marca rb. przenosi się na stałe do Zawiercia na lekarza K. Ch. Dr. Michnowski swą pracą społeczną, poza pracą zawodową, zjednał sobie wszystkich mieszkańców Pilicy, którzy ze szczerem żalem go żegnają.

× POLITYK Z ZAGŁĘBIA. Sekretarz Zw. górników z Zagłębia Dąbrowskiego, p. Jan Bielnik, został skazany przez sąd grodzki w Olkuszu na 75 zł. grzywny i 10 dni aresztu za przemówienie na wiecu w Bolesławiu, w którem użył w zapale oratorskim nieodpowiednich wyrażeń przeciwko marsz. Piłsudskiemu imputując mu m. in. chęć ogłoszenia się królem polskim.

× Z WALNEGO ZEBRANIA STOWARZYSZENIA MŁ. POL. W OLKUSZU. W uzupełnieniu sprawozdania z walnego zebrania stow. mł. pol. w Olkuszu, ogłoszonego w „K. Z." w niedzielę, należy dodać, że najbardziej czynne patronki pp. Helena Noconiowa i Z. Kraczkiewiczówna, zrzekły się swych mandatów w Stowarzyszeniu.

× OTWARCIE WYSTAWY PRZECIWGRUŹLICZEJ W OLKUSZU nastąpi w środę, dnia 27 bm. o godz. 12 w pol. w sali gimnast. szkoły powsz. nr 1. Wystawa ta przeniesiona zostanie z Wolbromia.

× WYPADEK PRZY MŁOCCE. W czasie młócki u gospodarza Piotra Myszora w Łobzowie pod Wolbromiem, zbyt blisko przysunął się syn posterunkowego, 9-letni Stanisław Ligenza z Wolbromia, któremu maszyna poszarpała stopę. Pierwszej pomocy udzielił chłopcu dr. Szczechura w Wolbromiu. Chłopca przewieziono do szpitala w Olkuszu.

× Z WALNEGO ZEBRANIA STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY MĘSKIEJ W BOLESŁAWIU. W sali „Społem" odbyło się walne zebranie stow. młodzieży męskiej, któremu przewodniczył ks. Sufajda z Bolesławia. Jednocześnie ks. Sufajda wygłosił piękne przemówienie na temat pracy w stowarzyszeniu i jego idei. Sprawozdanie z działalności za r. ub. odczytał prezes stowarzyszenia. Do zarządu stowarzyszenia zostali wybrani: pp. M. Skubis (prezes), W. Wojno (zastępca), St. Kołodziejczyk (naczelnik), B. Wójcicki (sekretarz), L. Klejn (skarbnik), St. Lorek (bibljotekarz i gospodarz). Członkami - patronami są: pp. ks. Wł. Sufajda, K. Smuła i J. Kowalski. Zebranie zakończono odśpiewaniem: „My chcemy Boga".

Ze smutkiem należy zaznaczyć, że na zebraniu brak było miejscowej inteligencji, która stowarzyszeniem zupełnie się nie interesuje.

× DROGA OLKUSZ — OJCÓW — KRAKÓW OTWARTA. Wskutek zasp śnieżnych, szczególniej za Ojcowem (Biały Kościół, Szyce) przez pewien czas komunikacja autobusowa z Krakowem była przerwana. W tych dniach roboty około oczyszczenia szosy z zasp śnieżnych zostały ukończone, tak że z dniem 25 bm. komunikacja automobilowa z Krakowem (przez Ojców) została przywrócona.

× KRZYKAWSKA Z KLUCZ DOSTAŁA SIĘ NA PÓŁ ROKU POD KLUCZ. Notoryczna złodziejka Karolina Krzykawska z Klucz, za kradzież 140 zł. na szkodę Gęsiora ze Sułoszowy w czasie targu w Olkuszu, skazana została na pół roku więzienia.

NA LEKCJI HISTORJI.

Nauczyciel: — Więc nareszcie wyzdrowiałeś? Będziesz teraz musiał wiele się douczyć. Od kiedy ty właściwie przestałeś chodzić do szkoły?

— Od wojny trzydziestoletniej, panie profesorze.

Z ruchu wydawniczego.

NOWY ZESZYT „AWANGARDY". Nowy zeszyt „Awangardy" miesięcznika Młodych Obozu Wielkiej Polski (za styczeń — luty r. b.) przedstawia się imponująco zarówno pod względem objętości jak treści.

Na czele zeszytu spotykamy obszerne rozważania p. Stefana Wyrzykowskiego o problemie morza polskiego w związku z dziesiątą rocznicą objęcia wybrzeża Bałtyku przez wojska Rzeczypospolitej. Rocznicy tej poświęcone są nadto dwa piękne wiersze: Artura Marji Świnarskiego „Pomorze" i Bolesława Morawskiego „Ziemia pomorska".

Zagadnieniem wprowadzenia w Polsce ustroju narodowego poświęcone są dwa niezwykle interesujące artykuły: dr. Zdzisława Stahla i prof. Zygmunta Wojciechowskiego. P. Ryszard Piestrzyński kontynuuje swe uwagi na temat głównych zagadnień współczesnej polityki międzynarodowej w dokończeniu swego studjum Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Prenumerata „Awangardy" roczna wynosi 10 zł. półroczna 5 zł. Dla młodzieży ceny są niższe o połowę.

Najlepiej wpłacać prenumeratę na konto czekowe P. K. O. 205531. Adres Redakcji i Administracji „Awangardy". Poznań, Św. Marcin 65.

Pogrom bezbożników

POD CERKWIĄ WE LWOWIE.

Komuniści lwowscy postanowili dać znać o sobie w sposób niezwykły, a to przez zaaranżowanie występu, wzorowanego na modnej obecnie w Sowietach akcji bezbożników.

W niedzielę o godz. 5 popoł. w momencie, gdy z cerkwi Preobrażeńskiej przy ul. Krakowskiej po ukończonych nieszporach wychodził tłum pobożnych Rusinów, pojawiła się na stopniach u wejścia do cerkwi grupa komunistów, z których jeden wydobył z pod płaszcza nagle czerwoną chorągiew z napisem, a drugi rozpoczął wygłaszać przemówienie przeciwko obrządkom religijnym.

Wychodzący z cerkwi tłum, niemal wyłącznie żołnierze i dziewczęta, zorjentowawszy się w sytuacji, zareagował natychmiast. Na głowy „domorosłych" bezbożników posypały się razy, przyczem jeden z żołnierzy, uzbroiwszy kułak w rękojeść rewolweru, poturbował do krwi komunistów. Poturbowani komuniści skorzystali z zamieszania i zbiegli przed przybyciem policji. Na miejscu pozostawili komuniści czerwoną chorągiew, którą zdeponowano w policji.

Dlaczego porwano Kutiepowa?

KILKAKROTNY WYJAZD GEN. KUTIEPOWA DO ROSJI. — PRZYGOTOWANIA WIELKIEGO POWSTANIA PRZECIW SOWIETOM. — JESZCZE JEDNA OFIARA CZEKISTÓW.

W związku z tajemniczem zniknięciem generała Kutiepowa ostatnie dzienniki paryskie przynoszą sensacyjne wiadomości o rezultatach śledztwa, przeprowadzonego w Berlinie przez francuskich inspektorów policji, którzy już powrócili do Paryża.

Stwierdzono mianowicie, że gen. Kutiepow lat ubiegłych **kilkakrotnie przedostawał się do Sowietów** i tam przez czas pewien pozostawał.

Pozostawało to w związku z przygotowaniem pod jego kierownictwem **wielkiej akcji rewolucyjno-powstańczej przeciw sowieckiemu rządowi.**

Przygotowania te podobno rozwijały się świetnie i na kilka dni przed swem zniknięciem gen. Kutiepow udał się do Berlina, aby tam **powziąć ostatnie decyzje i ewentualnie wyznaczyć termin rozpoczęcia akcji.**

W jednym z hotelów berlińskich w którym generał zatrzymał się, odbyła się **bardzo doniosła konferencja.** Zjawił się jeden z najbardziej zaufanych współpracowników generała w towarzystwie osób, które dobrał sobie jako wykonawców rozporządzeń Kutiepowa co do akcji na terenie rosyjskim. Omawiano szczegóły działań.

Nazajutrz po tej konferencji do hotelu Kutiepowa powrócił ów przyjaciel generała i ze łzami w oczach zakomunikował o katastrofalnem odkryciu.

Oto wśród ludzi, którzy poprzedniego dnia obecni byli na konferencji i poznali wiele zazdrośnie strzeżonych tajemnic, znajdowały się **osoby przekupione przez G. P. U.**, których misja polegała na wyszpiegowaniu szczegółów akcji przygotowywanej przez Kutiepowa. Po wyszpiegowaniu mieli oni **rozkaz zgładzenia generała oraz jego przyjaciela.** I przyjaciel Kutiepowa błagał go o natychmiastowe opuszczenie Berlina i powrotu do Paryża. Generał do tej rady zastosował się.

W kilka godzin po jego wyjeździe **przyjaciel generała padł ofiarą zabójstwa** na jednem z przedmieść Berlina. Sprawcy morderstwa pozostali niewykryci.

Tyle w prasie francuskiej co do rezultatów badań przeprowadzonych w Berlinie.

A więc jeszcze dalsze ugruntowanie niewątpliwej prawdy, że porwanie Kutiepowa mogło być tylko dziełem Moskwy.

Zobaczymy, czy berlińskie dane przyczynią się w czemkolwiek do posunięcia naprzód sprawy poszukiwania sprawców oraz zgłębienia tajemnicy dalszych, po porwaniu, losów generała.

Sztuczne drzewo.

Tanie, trwałe i mocne.

Od najdawniejszych czasów drzewo uważane było za najtańszy surowiec. Większa część lądu pokryta była lasami, dostarczającemi poddostatkiem drzewa zarówno na opał, jak i na budulec, oraz dla celów przemysłowych. Wzrastające jednak stale zużycie drzewa bardzo poważnie przetrzebiało lasy tak, że w ostatnich czasach wszędzie wprowadzono ochronę i racjonalną hodowlę lasu, aby nie stanąć wreszcie wobec niebezpieczeństwa całkowitego wytępienia drzewostanu. Mimo to jednak ilość lasów stale się zmniejsza, poczęto więc poważnie się zastanawiać nad wynalezieniem środka, umożliwiającego zmniejszenie zużycia drzewa. I oto ostatnio dokonano niezwykle doniosłego w tej dziedzinie wynalazku t. zw. „drzewa syntetycznego", wyrabianego przy pomocy całego szeregu procesów chemicznych z masy, główną zawartość której stanowi bawełna. Nowo wynaleziony produkt doskonale ma się nadawać do celów budowlanych i meblarskich, jest natomiast o połowę tańszy od drzewa budulcowego, względnie meblowego.

Gangrena komunistyczna

W ŻYDOWSKIEJ SZKOLE W WILNIE.

Jak donoszą z Wilna, niektórzy uczniowie zawodowej szkoły żydowskiego towarzystwa „Pomoc pracy", wysunęli szereg żądań, które nie mogły być uwzględnione przez szkołę. Ostatnio kierownictwo szkoły zostało zaskoczone żądaniem wydania zezwolenia na utworzenie przy szkole komitetu uczniowskiego, który miałby charakter decydujący we wszystkich sprawach tyczących szkoły. Wobec tego, że kierownictwo szkoły odrzuciło to niesłychane żądanie, część uczniów, za podszeptem komunistów, proklamowała strajk, stosując do opornych teror. Bojówka uczniowska wdarła się do sali wykładowej, uniemożliwiając wykłady. Bardziej agresywnych agitatorów w liczbie 5, wobec stwierdzenia, że utrzymywali oni kontakt z komunistami policja aresztowała. Szkołę zamknięto.

Najwyższy komin

MA 157 M. WYSOKOŚCI.

Najwyższy komin w Europie posiadają zakłady elektryczne w Lipsku. Wysokość jego wynosi 157 i pół metra, a więc komin ten jest wyższy od wieży katedry kolońskiej, a zaledwie o połowę niższy od wieży Eiffla w Paryżu, zaś dwa razy prawie wyższy jest od wieży kościoła Marjackiego w Krakowie, a prawie cztery razy wyższy od baszty Cedergrena w Warszawie.

ZIMNA KREW.

Przy nakręcaniu pewnego filmu wojennego, w jednej ze scen miano podczas bitwy zrzucić pewną osobę (zastępowaną przez manekin) ze skały w przepaść.

Scenę odegrano z przejęciem, udała się znakomicie. Gdy ją ukończono reżyser zauważył, że manekin leży obok niego.

— Scena udała się — powiada — nie potrzebujemy jej powtarzać. Tylko ciekawym, kogo właściwie zrzuciliśmy przez roztargnienie ze skały.

OGŁOSZENIE.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości handlującego Joska Szpigla w Będzinie Adwokat Jan Agapow, zam. w Będzinie, zawiadamia wierzycieli, iż stosownie do postanowienia p. Sędziego Komisarza upadłości termin sprawdzenia wierzytelności masy upadłości Joska Szpigla wyznaczony został na dzień 17 marca r. b. o godzinie 12 rano w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Syndyk Tymczasowy

1069 **(—) JAN AGAPOW, Adwokat.**

Z. C. 48 30.

WEZWANIE.

Dnia 22 lutego 1930 r. Sędzia Powiatowy w Będzinie na zasadzie art. 94 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 r. Dz. Ust. Nr. 100 poz. 925 niniejszem wzywa obecnego posiadacza weksla na sumę 100 (sto) dolarów efekt. amerykańskich, wystawionego przez A. Zajdnera, a żyrowanego przez K. Grankiewicza bez oznaczenia: miejsca wystawienia, terminu płatności, osoby na której zlecenie zapłata ma być dokonana i miejsca płatności, który to weksel ostatnio był w posiadaniu Chaima Pozmantyra, by posiadacz tego weksla zgłosił się do tutejszego Sądu w przeciągu 60 (sześćdziesięciu) dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania i okazał posiadany weksel. Jeżeli w oznaczonym czasokresie posiadacz powyższego weksla nie zgłosi się do tutejszego Sądu i nie okaże takowego, Sąd Powiatowy wyda orzeczenie, uznając weksel ten za umorzony.

Sędzia Powiatowy
(—) W. STAROSTECKI.

Sekretarz Sądu
1076 **(—) M. FURGAŁ.**

ZH. 4 30.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3) 28 poz. 2 ogłasza, że wyrokiem sądu z dnia 21 lutego 1930 r. w sprawie ZH. 4,30, udzielone firmie „Mechaniczna Wytwórnia Obuwia „Set" Edward Słówko" w Dąbrowie Górniczej, ul. Reymonta Nr. 1, odroczenia wypłat wszystkich jej należności wierzycielom na okres trzech miesięcy, poczynając od dnia 21 lutego 1930 r.

Sosnowiec, dnia 25 lutego 1930 r.

Przewodniczący: (Podpis nieczytelny).

Sekretarz: (podpis nieczytelny).

KUPNO i SPRZEDAZ

Plac do sprzedania przy alley Prostej. Wiadomość Piłsudskiego 48, u gospodarza. 1068

Do sprzedania tanio urządzenie sklepowe oszklone w dobrym stanie. Sosnowiec. Wapienna 6, Cierpiel. 1074

Auto sprzedam 2 i pół tony na chodzie mocne, porządne. Będzin, tel. 213.

POSADY i PRACE

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski i uczeń na dokończenie praktyki. W. Drygalak, Nowopogońska 29 1071

Potrzebni od zaraz Picolo i chłopiec do piwa. Zgłaszać się Restauracja „Bachus". 1070-2

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 17-8

Potrzebna panienka do dziecka z szyciem na przychodnie. Wiadomość ul. Dęblińska 1 P. Woskowiczowa. 1075-3

Potrzebny pomocnik fryzjerski. Zgłoszenia piśmienne kierować pod Warat Władysław, Olkusz, Krakowska 26. 1067

Szofer sumienny i trzeźwy poszukuje posady. Umiem prowadzić samochody różnych typów. Za uszkodzenie samochodu z przyczyny mojej i za umiejętną jazdę składam gwarancję w papierach wartościowych 5 — 6 tysięcy złotych. Zgłoszenia piśmienne do administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu pod „Sumienny". 1054-2

LOKALE

Pokój umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Sosnowiec, Mościckiego 19 m. 2 od 3--6 1064-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Andrzej Grzegorczyk unieważnia skradzioną legitymację zasiłkową, dowód osobisty i wyciąg z ksiąg ludności. 1072

ROZNE

Zioła lecznicze przeciw chorobom płuc, krtani, żołądka, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, astmie, skrofułom, błednicy, neurastenji, artretyzmowi, reumatyzmowi et cetera. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka. 961-3

Oddam na własność dziewczynkę 2-ch tygodniową niechrzczoną. Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Dziewczynka". 1073

PRZYJĘCIE.

U państwa Iksów (urzędnik 7 stopnia) co czwartek po pierwszym bywa przyjęcie. Stoły zastawione są suto, ale częstuje się nie bardzo skwapliwie, bo pani Iksowa następnego dnia ma odnieść torty do cukiernika, marynaty i inne specjały do handlu delikatesów i zapłaci tylko za to, co goście zjedli.

Wynudziwszy się rzetelnie goście wychodzą: odprowadzani przez służącą do bramy, dają jej napiwki. Służąca wraca i kładzie przed panią garść pieniędzy.

— Dwóch, proszę pani, nie zapłaciło...

— Trudno, Kasiu, pomiędzy tyloma ludźmi zawsze się jakiś darmozjad znajdzie.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filie:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI